
Woj. krakowskie

Ochrona Zabytków 2/3 (7), 204-206

1949

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stycznej. W czasie badań zniszczonych murów dokonano odkryć szczegółów architektonicznych.

Szydłów pow. buski. Prace konserwatorskie objęły kilka obiektów. Znajdujące się w najbliższym otoczeniu nowe budynki więzienne zostały całkowicie rozebrane.

Stąpnica, pow. buski. Kościół paraf. XIV w. Kościół dwunawowy w 80% zniszczony, kubatura 4.600 m³. Pozostały tylko fragmenty murów głównych. Kościół znajduje się w odbudowie i w roku bieżącym zostanie nakryty dachem.

Jędrzejów. Kościół OO. Cystersów XII/XIII w., przeb. z pocz. XVIII w. Silnie zniszczona została kamienna okładzina wieży południowej i północnej. Wymieniono całkowicie zniszczony kamień w fundamentach i częściowo dokonano wymiany zniszczonej okładziny w portalach dolnych wież.

Akcja zabezpieczania oraz odbudowy zabytków prowadzona jest systematycznie mimo trudności spowodowanych niedostateczną ilością ludzi wykwalifikowanych oraz trudnościami natury technicznej (niedostateczna sieć komunikacyjna).

E. K.

WOJ. KRAKOWSKIE

Teren Województwa Krakowskiego w porównaniu z innymi ziemiami Rzeczypospolitej nie poniósł na skutek wojny zbyt dotkliwych strat w zabytkowym stanie posiadania. W szczególności zaś miasto Kraków, stanowiące największy i najcenniejszy zespół historyczno-zabytkowy w Polsce, poza drobnymi zadrągnięciami, wyszło niezniszczone z działań wojennych. Niemniej lista strat i zniszczeń wykazuje na całym obszarze krak. okręgu konserwatorskiego 153 obiekty. Do najcięższych strat wypadnie zaliczyć wysadzenie w powietrze renesansowego zamku w Nowym Sączu wraz z zbiorami miejscowego muzeum regionalnego, oraz rozebranie do wysokości 8 m murów cennego i bogato wyposażonego w dekorację stiukową ze stylowym jednolitym urządzeniem wczesnobarokowego kościoła po-

karmelickiego z 2 ćwierci wieku XVII w Wiśniczu Nowym. W samym Krakowie prócz częściowo uszkodzonej bombą lotniczą kaplicy Mariackiej (Batorego) z 2 ćwierci XV w. i już odbudowanej, do większych strat zaliczyć trzeba zniszczenie najstarszej synagogi z XIV w. na Kazimierzu (przy ul. Szerokiej), z której zostały jedynie mury zewnętrzne. Z pałaców i dworów uległy zniszczeniu obiekty mniej wybitne (Chrzanów-Kościelec, Poręba Wielka, Poręba Żegoty, Mordarka, Żerostawice). Natomiast poważnym ciosem było spalenie dalszych 6 drewnianych kościołów wraz z całym urządzeniem (Grybów, Lubień, Skomielnia Biała, Słupiec, Stary Żywiec, Tłuczań). Dane te trzeba uzupełnić zniszczeniami powstałymi w czasie okupacji, na skutek zaniedbania i braku konserwacji oraz niewłaściwych przeróbek i „restauracji” podejmowanych tu i ówdzie przez okupanta (np. zamek na Wawelu, pałac pod Baranami i kamienica pod Janem Kapistranem w Krakowie, dwór renes. w Wysockiej, niefortunne arkady podcieniowe przy ul. Grodzkiej i Krakowskiej).

Miniony okres czteroletni charakteryzuje się dwoma fazami. W pierwszej, mniej więcej do 1947 r. włącznie, główny wysiłek szedł w kierunku doraźnego zabezpieczenia obiektów uszkodzonych lub zniszczonych. Okres drugi, trwający do chwili obecnej, wypełnia realizacja długodystansowego programu konserwatorskiego, obejmującego przede wszystkim prace poszukiwawcze i naukowo-odkrywcze. I na tym polu działalność konserwatorska wykazuje poważne osiągnięcia.

Opiece konserwatorskiej podlega tu ok. 1200 zabytków architektury. Roboty były prowadzone przy 250 obiektach. Subwencje Ministerstwa Kultury i Sztuki wyniosły prawie 142.000.000 zł. Do najciekawszych i najważniejszych zalicza się następujące prace: rekonstrukcja pierwotnej romańskiej bryły i wyglądu kościoła św. Andrzeja z XI w. w Krakowie (kier. dr inż. arch. S. Świszczowski), odbudowa części skrzydła wsch. i pld. opactwa w Tyńcu (ryc. 159), gdzie jednocześnie przeprowadza się stale badania naukowe

(kier. inż. arch. Z. Kupiec), odkrycie i odsłonięcie romańskiej fasady zach. pierwotnego kościoła bożogrobców z XII w. w Miechowie, odsłonięcie d. bramy Rzeźniczej z XIII w. w pasie dawnych murów miejskich, wchodzących obecnie w skład klasztoru „na Gródku”, kapitalny remont zameczku gotyckiego z XV w. w Dębnie (k. Brzeska, który pozwolił na daleko idącą rekonstrukcję naukową tego założenia; kier. dr inż. arch. S. Swiszcowski), generalny remont zamku w Pieskowej Skale, założonego w XIII w. i przebudowywanego w epoce renesansu, w którym odsłonięto galerię arkadowego dziedzińca z 2 poł. XVI w. o bogatym wyposażeniu rzeźbiarskim oraz wielu innych szczegółach dekoracyjnych, pozwalających już dziś wysunąć obiekt ten na czołowe miejsce w zespole naszych zabytków tego typu (kier. inż. A. Majewski), generalny remont 5 domów późnogotyckich na Placu Katedralnym w Tarnowie, przeznaczonych na pomieszczenie Muzeum Cechowego. Odbudowa attyk 5 domów renesansowych podcieniowych na rynku w Tarnowie, podjęcie i częściowa realizacja odbudowy kompleksu urbanistycznego ul. Szerokiej na Kazimierzu w Krakowie, uporządkowanie Placu M. Magdaleny w Krakowie (zaprojektowanie fasady pd. Collegium Iuridicum i ustawienie portalu z atlantami z XVIII w. Jednym z zadań specjalnych, jakie sobie postawił konserwator zabytków Województwa Krakowskiego, była konserwacja charakterystycznej zabudowy podcieniowej i przysłupowej w małych miasteczkach Podkarpacia, jak Lanckorona, Lipnica Murowana, Czehów, Zakliczyn i Ciężkowice, które stanowią dziś ostatnie już tego rodzaju zespoły w Polsce, pochodzące głównie z końca XVIII i pocz. XIX w.

Najwięcej odkryć dokonano w zakresie malarstwa ściennego i wszystkich epok od średniowiecza począwszy. W kościele paraf. (d. bożogrobców) w Miechowie ukazał się nieoczekiwanie piękny fresk przedstawiający „Ukrzyżowanie” i pochodzący z poł. XIV w. W sali gotyckiej „kamienicy hetmańskiej” w Krakowie (Rynek Gł. 17) odsłonięto resztę pierwot-



Ryc. 154. Szydłowiec. Ratusz.
(Fot. E. Krygier).



Ryc. 155. Chęciny. Ruiny zamku.
(Fot. E. Krygier).



Ryc. 156. Zawichost. Kościół pofranciszkański. (Fot. E. Krygier).

nej polichromii średniowiecznej. Najwspanialszego odkrycia dokonano w kościele cysterskim w Mogile, gdzie spod tynku wydobyto figuralną, ornamentalną renesansową polichromię freskową Stanisława Samostrzelnika z 2 ćwierci XVI w., najciekawszy jedynie zachowany w całości zespół tego rodzaju w Polsce. Również niewątpliwie rodzimą polichromię ścienną z XVII w. odkryto w kościele paraf. w Giebułtowie (pow. Kraków). W Collegium Maius_U. J. w Krakowie zachowała się polichromia renesansowa w kilku dalszych salach oraz fragmenty cyklu historyczno-dekoracyjnego Michała Stachowicza w sali Jagiellońskiej z pocz. XIX w. Przykład malowideł w typie pompejańskim posiada dom Rynek Gł. 29 w sali I p. (koniec XVIII w.). Ponadto przeprowadzono całkowitą konserwację polichromii Jana Matejki w krak. kościele Mariackim oraz Stanisława Wyspiańskiego w krak. kościele Franciszkańskim. Wymienione odkrycia w zakresie architektury i malarstwa równoważą w pewnym okresie straty wojenne. Ze względu zaś na wartość historyczno-artystyczną odkryć i mnogość ich występowania, Województwo Krakowskie zajmuje czołowe miejsce w Polsce.

W zakresie konserwacji zabytków rzeźby cały wysiłek koncentrowano na odnowieniu Ołtarza Mariackiego Wita Stwosza, który nie tylko trwale zabezpieczono, lecz także przywrócono do dawnego wyglądu pod względem kolorystycznym.

Na terenie Krakowa przystąpiono do jedynego w Polsce przedsięwzięcia konserwacji witraży dominikańskich z XIV--XV w.

Reasumując ten pobieżny bilans, wypada stwierdzić, że cały wysiłek czynników konserwatorskich zmierzał w kierunku planowego i problemowego badania zabytków, które przyniosły niespodziewane wyniki, wzbogacające naszą wiedzę i pozwalające na wypracowanie nowych i ściśle naukowych metod konserwacji zabytków oraz przygotowanie do pełnego wykorzystania społecznego.

J. L.

WOJ. ŁÓDZKIE

Najboleśniej zniszczonych ostatnią wojną było spalenie kolegiaty łęczyckiej w r. 1939 w czasie bojów pod Kutnem (ryc. 160). Spłonął dach i strop nad nawą główną oraz helm i związania prawej wieży, co spowodowało, że prastara świątynia romańska popadła w ruinę. Szczęśliwym trafem nie uległy zniszczeniu zarówno mury świątyni jak rzeźba dekoracyjna, w pierwszym zaś rzędzie słynny portal. Z tego powodu odbudowa kolegiaty nie nastroczała większych trudności tym bardziej, że uległy zniszczeniu fragmenty budowli pochodzące z niefortunnej przebudowy w. XVIII, która w dużej mierze zatarta średniowieczny charakter budowli. Stąd też przy obecnej rekonstrukcji postanowiono usunąć pozostałości klasycystyczne, dokonane przez E. Schrögera i nadać świątyni o ile możności jej pierwotny romańsko-gotycki charakter. Dlatego też usunięto pozostały helm lewej wieży, oraz przemurowano i wzmocniono mury nawy głównej, którą przykryto żelbetowym stropem mającym zadanie chronić wnętrze kościoła w razie ewentualnego pożaru dachu.

Mury nawy głównej wykonane będą z cegły, a jedynie zewnątrz posiadać będą licówkę z ciosu, przy czym okna otrzymają charakter romański. We wnętrzu odsłonięto zamurowane w w. XVIII tryforia oraz przedłużono nawy boczne przez likwidację kaplic. Ponadto usunięto ścianę oddzielającą absydę chóru od nawy głównej i obniżono posadzkę w pierwotnej wysokości, dzięki czemu wnętrze świątyni nabrało większej przestronności i monumentalności.

Przeprowadzona kosztem Państwa rekonstrukcja kolegiaty w Tumie należy do najtrudniejszych ale zarazem i najciekawszych problemów konserwatorskich na naszych ziemiach.

Drugą wybitną stratą było spalenie, a następnie zupełne rozebranie do fundamentów przez okupanta gmachu dawnego kolegium pomisjonarskiego w Łowiczu. Szczęśliwym trafem ocalało jedynie lewe skrzydło wraz z kaplicą zawierającą polichromię M. A. Palloniego. W roku ubie-